

Sygn. akt II Ca 458/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Iwona Siuta
Sędziowie:	SO Marzenna Ernest (spr.) SO Tomasz Szaj
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska - Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 maja 2014 roku w S.

sprawy z powództwa C. G.

przeciwko Skarbowi Państwa - Staroście (...)

o wydanie lub o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 12 marca 2013r., sygn. akt VI C 226/13

oddala apelację.

Sygn. akt II Ca 458/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Myśliborzu VI Zamiejscowy Wydział Cywilny w C. oddalił powództwo C. G. o wydanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł o następujący stan faktyczny:

Postanowieniem z dnia 5 marca 2007 roku w sprawie I Ns 35/07 Sąd Rejonowy w Choszczynie stwierdził, że spadek po H. P., zmarłym w dniu 3 marca 1986 roku w R., ostatnio zamieszkałym w R. nabyli na podstawie ustawy żona M. P., oraz córka C. G., każda w udziale do 1/2 części. Postanowieniem z dnia 25 kwietnia 1984 roku w sprawie I Ns 52/84 Sąd Rejonowy w Choszczynie stwierdził, że spadek po W. P., zmarłej w dniu 8 sierpnia 1971 roku w C., ostatnio zamieszkałej w R. nabyli na podstawie ustawy wdowiec H. P. i córka C. G..

Decyzją Naczelnika Miasta i Gminy w R. z dnia 2 marca 1979 roku Nr RIs 7017a/11/79 przejęto na rzecz Skarbu Państwa w zamian za emeryturę - rentę gospodarstwo położone w R. stanowiące działkę (...) stanowiące własność

H. P. i M. P.. Decyzją z dnia 4 sierpnia 2011 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze w S. stwierdziło nieważność decyzji Nr (...) Naczelnika Miasta i Gminy w R. z dnia 2 marca 1979 roku.

Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2011 roku Starosta (...) zwrócił podanie C. G. o wydanie nieruchomości z żądaniem alternatywnym zapłaty kierowane do niego w związku z żądaniem wydania nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Choszczynie prowadzi księgę wieczystą KW (...). Starosta wskazał, że przedmiotowa działka obecnie nie istnieje. Dla działki tej prowadzona jest Kw numer (...).

Dla działki numer (...) Sąd Rejonowy w Myśliborzu prowadzi księgę wieczystą KW (...). Działka położona jest w R.. Wyłącznym właścicielem przedmiotowej działki jest Skarb Państwa.

Przed Sądem Rejonowym w Choszczynie toczyła się sprawa o dział spadku po W. P. i H. P.. Postanowienie w sprawie jest prawomocne, w postanowieniu nie ustalono, aby zmarli byli właścicielami działki, dla której Rejonowy w M. prowadzi księgę wieczystą KW (...).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne. Sąd ten wskazał, iż wydając wyrok oparł się na dokumentach złożonych do akt sprawy, dał im wiatę w całości, nie były one ze sobą sprzeczne, sporządziły je kompetentne do tego organy, ich prawdziwości nie kwestionowały strony.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż powódka żądała wydania nieruchomości wyraźnie oznaczonej, to jest działki gruntu nr (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw (...) ((...)). Wskazał, iż zgodnie ze złożonym przez powódkę odpisem z księgi wieczystej Kw nr (...) właścicielem przedmiotowej nieruchomości jest Skarb Państwa. Odpis księgi wieczystej aktualny jest na dzień 4 marca 2011 roku. Wpisu do księgi wieczystej dokonano na podstawie decyzji administracyjnej z dnia 2 marca 1979 roku. W ocenie Sądu Rejonowego można zatem wyłącznie przypuszczać, że to opisana wyżej decyzja administracyjna stanowiła podstawę wpisu do księgi wieczystej właściciela. Jednak wszelkim okolicznościom strona pozwana zaprzeczyła, zaś powódka nie złożyła wniosku o dopuszczenie dowodu z akt księgi wieczystej, stąd brak jest podstaw do bezwzględnego przyjęcia, że to owa decyzja stanowiła podstawę wpisu do księgi wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości. Nadto w ocenie Sądu Rejonowego z załączonej decyzji nie wynika, aby była ona ostateczna.

Sąd Rejonowy zauważył, iż zgodnie z normą art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece - domniemywa się, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym. W sprawie niniejszej zaś nie można przyjąć, że powódka doprowadziła swoimi wnioskami dowodowymi do obalenia przedmiotowego domniemania. Nie wskazano wniosków dowodowych naprowadzających na fakt, iż podstawą wpisu właściciela do księgi wieczystej jest przedłożona przez powódkę decyzja administracyjna. Nie wykazano, że decyzja SKO w S. jest ostateczną. Nie wskazano na inny dokument, aniżeli załączony do akt sprawy odpis z księgi wieczystej.

Sąd Rejonowy podkreślił zatem, iż stosownie do treści art. 222 § 1 kodeksu cywilnego - właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana. Rzeczą właściciela jest zatem wykazać, że przedmiot sporu stanowi jego własność, czemu w sprawie zdaniem Sądu Rejonowego właściciel nie podolał. Samo twierdzenie strony powodowej nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być zgodnie z dyspozycją art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. - udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą. Sąd Rejonowy ponownie podkreślał, iż powódka nie wykazała zasadności swojego żądania. W ocenie Sądu brak było podstaw do prowadzenia w tym zakresie dowodów, gdyż naruszałoby to podstawowe zasady procesu cywilnego, jakimi są zasada kontrydiktoryjności i zasada równości stron. Sąd zaakcentował, iż powódka na ostatniej rozprawie wyraźnie wskazała, że nowych wniosków dowodowych nie składa. O obowiązku dowodowym i rozkładzie ciężaru dowodu została zaś powódka pouczona w piśmie zawierającym wezwanie na rozprawę (karta 30).

Dodatkowo Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż pozwany oświadczył, że nie jest właścicielem przedmiotowej działki, jest nim zaś osoba trzecia. Okoliczność taka nie wynikała jednak z dokumentów załączonych do akt. Nie wpłynęło to jednak na ustalenia faktyczne w sprawie.

W zakresie właściwego oznaczenia strony pozwanej, w aspekcie twierdzeń wniosku i odpisu z księgi wieczystej, Sąd Rejonowy uznał, iż organem reprezentującym Skarb Państwa w sprawach gospodarowania nieruchomościami jest starosta.

Odnosnie zaś żądania ewentualnego pozwu - zapłaty za przedmiotowy grunt w przypadku, gdyby pozwany nie mógł gruntu powodowi wydać, to pozwany zakwestionował wysokość odszkodowania określonego na kwotę 20.000 złotych.

Sąd Rejonowy jednakże uznał, iż z uwagi na fakt, iż powód nie wykazał, że jest wyłącznym właścicielem przedmiotowej nieruchomości, brak jest podstaw do zasądzenia na jego rzecz odszkodowania za przedmiotową działkę (brak możliwości wydania jej). Gdyby jednak przyjąć, że pozwany zbył przedmiotową nieruchomość, stanowiącą własność powoda, to nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność wysokości dochodzonej kwoty, to jest 20.000 złotych, zaś wartość tą wyraźnie zanegował pozwany na rozprawie. Powód, zdaniem Sądu Rejonowego, nie wykazał wysokości dochodzonej kwoty, z czego ma ona wynikać i dlaczego wyraża ona bądź to wartość całej przedmiotowej działki, bądź udziału w niej należącego do powódki.

Powyższe rozstrzygnięcie apelacją zaskarżyła strona powodowa wnosząc o zmianę wyroku i uwzględnienie drugiego punktu powództwa. Wskazała, iż w pozwie wniosła o:

1. nakazanie pozwanemu wydania powodowi 1,3 ha nieruchomości składającej się z działki nr (...) zapisanej w Księdze Wieczystej (...) w C. (aktualny nr (...)),
2. w przypadku gdyby pozwany nie był w stanie z jakiegoś powodu wydać wspomnianej nieruchomości, wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda ekwiwalentu w kwocie 20.000 złotych,
3. nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Apelująca wskazała, iż w toku procesu sądowego w Sądzie Rejonowym w Myśliborzu VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego w C. ustalono, iż zwrot działki jest aktualnie niemożliwy. Wobec tego apelująca wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda ekwiwalentu w kwocie 20.000 złotych, zgodnie z punktem 2 pozwu.

W uzasadnieniu podkreśliła, iż właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni 2,09 ha w R. składającego się z działki nr (...) do chwili wydania przez Naczelnika Miasta i Gminy w R. decyzji nr (...) tj. do dnia 02 marca 1979 roku byli na zasadzie ustawowej małżeńskiej współwłasności majątkowej H. P. syn J. i H. oraz W. P. córka P. i M.. Apelująca dalej podkreśliła, iż w dniu 2 marca 1979 roku Naczelnik Miasta i Gminy w R. wydał decyzję znak (...) o przekazaniu ww. nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa w zamian za emerytury. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w S. w dniu 04 sierpnia 2011 r. wydało decyzję znak SKO.NJ. (...) stwierdzając nieważność opisaną wyżej decyzji Naczelnika Miasta i Gminy w R. jako wydanej z rażącem naruszeniem prawa. Strony nie wniosły wniosku w terminie ustawowym o ponowne rozpatrzenie sprawy. Decyzja powyższa stała się ostateczna i odwołanie od niej nie przysługiwało. Apelująca podkreśliła, iż jest jedyną spadkobierczynią na zasadach ogólnych ziemi rolnej po H. i W. P.. Jej matka W. P. zmarła 08 sierpnia 1971 roku i apelująca odziedziczyła po niej zgodnie z decyzją Sądu 1/4 z 2,09 ha ziemi, czyli 0,52 ha. Wskazała, iż spadek po H. P., czyli 1,56 ha podzielony został na dwie równe części. M. P. odziedziczyła po mężu 0,78 ha ziemi, a ona również odziedziczyła po ojcu H. P. 0,78 ha ziemi. Łącznie z działki (...) odziedziczyła po rodzicach 1,3 ha ziemi. Apelująca dalej wywodziła, iż od 15 lutego 2010 roku do dnia 02 października 2012 roku toczyła się sprawa o dział spadku po W. i H. P.. Do działu tego nie włączono 2,09 ha ziemi, gdyż tej ziemi w tym czasie fizycznie już nie było. Apelująca podkreśliła, iż średnia wartość 1 ha ziemi rolnej w 2012 roku w województwie (...) wynosiła około 16.000 złotych. Żądaną kwotę odszkodowania obliczyła w następujący sposób: 16.000 złotych x 1,3 ha = 20.800 złotych. Kwotę powyższą zaokrągliła w pozwie do 20.000 złotych. Wskazała, iż w dniu 25 marca 2013 roku rzeczoznawca majątkowy Z. S. dokonał wyceny 1,3 ha nieruchomości w R. na kwotę 23.000 złotych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność pozwanego. W treści pisma podtrzymał w całości swoje twierdzenia i zarzuty podnoszone w toku postępowania przed Sądem

I instancji oraz zaprzeczył wszystkim zarzutom i twierdzeniom powódki zawartym w apelacji, poza wyraźnie przyznanymi w piśmie. Nadto podniósł, iż w niniejszej sprawie Skarb Państwa winien być reprezentowany przez wojewodę właściwego ze względu na siedzibę jednostki nie zaś starostę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy dokonał co do zasady prawidłowych ustaleń faktycznych, zaś ocena dowodów jest właściwa i logicznie wyprowadzona z całości materiału dowodowego.

Przed rozpoczęciem szczegółowej rozprawy z zarzutami apelacji podkreślić należy, iż wbrew stanowisku pozwanego Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił kompetencję Starosty (...) do występowania w sprawie w imieniu Skarbu Państwa. Powyższe podyktowane jest przede wszystkim przyjęciem prawidłowo za Sądem I instancji, iż przedmiotem sporu było żądanie wydania nieruchomości i ewentualne żądanie zapłaty odszkodowania stanowiące niemniej jednak zgodnie ze stanowiskiem apelującej - ciągle surogat roszczenia windykacyjnego. Zgodnie ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z przepisów niniejszej ustawy oraz odrębnych ustaw, organem reprezentującym Skarb Państwa w sprawach gospodarowania nieruchomościami jest starosta, wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej, a organami reprezentującymi jednostki samorządu terytorialnego są ich organy wykonawcze (art. 11). Powyższe potwierdza również art. 23 ust. 1 pkt 8 ustawy, w myśl którego starostowie podejmują czynności w postępowaniu sądowym, w szczególności w sprawach dotyczących własności lub innych praw rzeczowych na nieruchomości.

Skoro zatem kwestia statio fisci Skarbu Państwa została w sprawie ustalona prawidłowo, przejść należało do oceny twierdzeń apelującej powódki i zasadności żądania zapłaty odszkodowania w związku z obecną niemożnością wydania przedmiotu sporu.

Sąd Okręgowy uzupełnił materiał dowodowy sprawy o dowód z akt księgi wieczystej Kw (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Myśliborzu X Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w C. ustalając, iż dnia 17 września 1978 r. dokonano wpisu w dziale I i II R., dz. Nr 321/1 o ob. 2,0900 ha prawa własności na rzecz rodziców apelującej tj. H. P. oraz W. P. we wspólności ustawowej. Z akt księgi wieczystej ponadto wynika, iż decyzją z dnia 02 marca 1979 r. nieruchomość ta została przejęta na rzecz Państwa w zamian za emeryturę po przyjęciu, iż nieruchomość ta stanowiła współwłasność ustawową H. P. oraz M. P.. Z zaświadczenia z dnia 15 marca 2013 r. znajdującego się w dokumentach księgi wieczystej wynika, iż w latach 1979 - 1982 przeprowadzone zostało odnowienie ewidencji gruntów w mieście R. i nastąpiła zmiana numeracji powierzchni działek. Z porównania map wynika, że w miejsce działek nr (...) powstała działka nr (...) o pow. 3,3190 ha, która następnie w roku 1988 w wyniku nowego pomiaru działki nr (...) powstała nowa działka (...) o pow. 2,4245 ha istniejąca do dnia dzisiejszego i stanowiąca własność osoby trzeciej, opisanej w Kw (...).

Nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego, iż wydana decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w S. z dnia 04 sierpnia 2011 r., na którą powoływała się strona powodowa, a stwierdzająca nieważność decyzji z dnia 02 marca 1979 r., na mocy której doszło do przejęcia przez Państwo gruntów rodziców apelującej w zamian za emerytury rolnicze – aktualizowała uprawnienie spadkobiercy do wystąpienia z powództwem jak przedmiotowe. Z powyższej decyzji wynika bowiem niezbicie, iż w dniu wydawania zaskarżonego orzeczenia gospodarstwo rolne oznaczone numerem 321/1 nie było współwłasnością H. i M. P.. Z ugruntowanego stanowiska judykatury wynika, iż przekazanie gospodarstwa rolnego przez osobę legitymującą się udziałem we współwłasności, na własność następcy bez zgody pozostałych współwłaścicieli jest czynnością prawną dotkniętą nieważnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., sygn. akt III CKN 1451/00, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 1989 r., sygn. akt III CZP 108/88).

Skoro jednak aktualnie, nieruchomość oznaczona jako działka (...) w rzeczywistości nie istnieje zaś powstałe w wyniku podziału inne nieruchomości są we władaniu osób trzecich, a nie pozwanej, zaktualizowało się roszczenie dochodzenia żądania ewentualnego w miejsce windykacyjnego, a to zapłaty odszkodowania, stanowiącego w ocenie powódki równowartość jej udziału w działce, której dotyczyła decyzja uznana za nieważną.

Na okoliczność wartości dochodzonej sumy w ramach toczącego się postępowania przed Sądem I instancji powódka nie przedłożyła żadnego dowodu, ograniczając się do wskazania żądanej kwoty. Dopiero wraz z apelacją przedłożyła operat szacunkowy na poparcie swoich twierdzeń. Takie działanie strony powodowej uznać należy za spóźnione. Jak celnie wskazywał Sąd Rejonowy powódka była pouczona o treści art. 217 § 1 k.p.c., dodatkowo na rozprawie o treści art. 232 k.p.c. oraz art. 381 k.p.c., w myśl którego Sąd drugiej instancji może pominać nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Powódka nie wskazała na żadną okoliczność, która uniemożliwiała przedłożenie tegoż dowodu już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, zaś fakt, iż ekspertyza potwierdziła wywody strony powodowej nie wyłącza konieczności pominięcia tegoż dowodu.

Pomimo jednak powyższego, Sąd Okręgowy odnosząc się pokrótce do powyższej kwestii chce podkreślić, iż przedłożony operat nie może stanowić dowodu na wysokość poniesionej szkody. Co istotne strona przeciwna zakwestionowała wartość wskazaną przez powódkę w pozwie, a zatem ta ostatnia winna okoliczność tę wykazać. Zaoferowany operat szacunkowy – już nawet abstrahując od tego, iż jest to dowód spóźniony – nie stanowi wystarczającego dowodu na wysokość szkody. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż opinie prywatne nie stanowią obiektywnego dowodu w sprawie. Jako sporządzone na zlecenie strony uznane mogą być jedynie za dokument prywatny doprecyzowujący jej twierdzenia. Jak wynika bowiem z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 323/10, przedstawienie przez strony prywatnych opinii, do których stosuje się art. 253 k.p.c. jest zjawiskiem procesowym coraz częstszym. Niewątpliwie nie będąc dowodem z opinii biegłego stanowią one element materiału procesowego i powinny być udostępnione stronie przeciwnej. (...) ekspertyzy opracowane na zlecenie stron przed wszczęciem procesu, czy w jego toku są wyjaśnieniem, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, ich stanowiska. Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt I CSK 199/09, wyrażono pogląd, że jeżeli strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na jej twierdzenia i wnioski, ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Gdy strona składa ekspertyzę z intencją uznania jej przez sąd za dowód w sprawie, wówczas istnieją podstawy do przypisania jej także znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.). Pozasądowa opinia rzeczoznawcy jako dokument prywatny stanowi zatem jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń.

W tych okolicznościach przyjąć należy, że przedłożony operat szacunkowy jest wyłącznie dokumentem prywatnym i nie może stanowić dostatecznego dowodu na wykazanie doniosłych dla powódki kwestii, zaś powódka nie wniosowała o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Z drugiej strony dochodzenie wskazanej sumy wyłącznie przez pryzmat wniosków płynących z ekspertyzy nie wydaje się słuszne biorąc pod uwagę również fakt, iż apelującej przysługiwał ewentualnie tylko udział w nieruchomości. Ważąc wysokość odszkodowania strona nie powinna nadto pomijać bezspornego faktu, iż H. P. za przekazane gospodarstwo otrzymywał ekwiwalent w postaci świadczenia emerytalnego.

Wskazania również wymaga, iż prawem właściwym dla spadku są przepisy obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy. W przedmiotowej sprawie matka powódki – spadkodawczyni W. P. zmarła w dniu 8 sierpnia 1971 r. W tym czasie istniały ograniczenia związane z nabywaniem gospodarstwa rolnego poprzez spadkobranie (art. 670 § 2 k.p.c. oraz art. 1059 i n. k.c.). Powódka nie wykazała zatem także, aby miała wówczas uprawnienie do odziedziczenia udziału w gospodarstwie rolnym po matce. Nadto nawet przyjmując, iż miałaby takie uprawnienie to nie wykazała, iż w wyniku działu spadku to jej przypadłoby to gospodarstwo. Podobnie dotyczy to spadkobrania po ojcu – H. P. - zmarłym w dniu 3 marca 1986 r. W zakresie bowiem spadków otwartych do dnia 14 lutego 2001 r. istotne znaczenie mają przepisy art. 1059, 1060, 1062 i 1087 k.c. w przedmiocie ustalenia kręgu spadkobierców ustawowych i ich kwalifikacji do dziedziczenia z ustawy gospodarstwa rolnego.

Z tych wszystkich względów, zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo podlegało słusznemu oddaleniu zaś twierdzenia apelacji nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku. Apelująca nie wykazała swojego roszczenia, mimo, iż zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktów spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Co istotne słusznie Sąd I instancji podkreślił, iż brak było podstaw do działania Sądu z urzędu albowiem Sąd został jedynie wyposażony w uprawnienie (a nie w obowiązek) dopuszczenia nie wskazanych przez żadną ze stron dowodów.

Mając na uwadze powyższe na mocy art. 385 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.